

Prof. B. Filipek-Mazur: na poprawę jakości powietrza w aglomeracjach wpływa rolnictwo miejskie



Rolnictwo miejskie sprzyja poprawie jakości powietrza w miastach - mówi w rozmowie z PAP prof. Barbara Filipek-Mazur z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W ograniczeniu skutków zanieczyszczenia powietrza pomagają m.in. coraz bardziej popularne łąki kwiatowe.

„Rolnictwo w miastach było i jest integralnie z tym miastem związane” - powiedziała PAP prof. Barbara Filipek-Mazur z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Jak podkreśliła, „w skali naszego kraju ok. 42 proc. użytków rolnych zlokalizowanych jest na terenie miast, mniej więcej 8 proc. gospodarstw rolnych to gospodarstwa rolne położone w obrębie administracyjnym miast”.

Jednocześnie Filipek-Mazur zaznaczyła, że w krajach rozwiniętych rolnictwo w mieście nie służy już - tak, jak to było dawniej - zapewnieniu łatwego dostępu do żywności. „Jeżeli chodzi o funkcje, jakie pełni rolnictwo w mieście, to są trzy zasadnicze: funkcja ekonomiczna, funkcja społeczna i funkcja środowiskowa”- powiedziała.

W ocenie ekspertki funkcja ekonomiczna jest zdecydowanie lepiej realizowana przez gospodarstwa podmiejskie czy okołomiejskie, czyli takie, które znajdują się w promieniu do 30 km od miasta. Natomiast w miastach – mówiła – bardziej liczą się funkcje środowiskowe – poprawiające jakość powietrza, i funkcje społeczne.

„Coraz częściej zwracamy uwagę na zagospodarowywanie dachów, tarasów, balkonów, a nawet i ścian” – zaznaczyła Filipek-Mazur. I wyjaśniła: „to jest niewątpliwie ta funkcja związana ze środowiskiem, bo chociażby zielone dachy mają ogromny wpływ na jakość powietrza w miastach, ponieważ pochłaniają zarówno zanieczyszczenia pyłowe, jak i zanieczyszczenia gazowe, tłumią hałas, zwiększają estetykę miasta i tworzą miejsca do rekreacji”.

Jak opowiadała ekspertka, na świecie bardzo popularne są „gospodarstwa zlokalizowane w pobliżu dużych miast, które mają na celu utrzymanie, przekazywanie tradycji kultury chłopskiej”. I tłumaczyła, że w takich miejscach organizowane są warsztaty dla dzieci, dla osób starszych czy zajęcia terapeutyczne.

„Inną formą rolnictwa w mieście są np. ogrody sensoryczne, nastawione przede wszystkim na odbiór wrażeń innymi zmysłami, niż wzrok. Są również ogrody wertykalne, są farmy kontenerowe. Poszukuje się różnych innych miejsc do zagospodarowania, niż typowe grunty” – mówiła Filipek-Mazur.

Jak zaakcentowała ekspertka, trudno jest mówić o produkcji towarowej w miastach: na jakość plonów wpływają tam bowiem zanieczyszczenia, wchodzące w skład smogu.

Profesor zwróciła uwagę, że coraz częściej sadzone są rośliny zdolne do

pochłaniania pyłów. Ich wykorzystanie ma wspomóc oczyszczanie powietrza w mieście. „Odchodzi się od trawników, a pokrywa się te tereny roślinnością, np. dwuliścienną” - mówiła Filipek-Mazur.

„W Krakowie mamy już kilka takich miejsc obsianych tzw. kwitnącymi łąkami, które nie tylko poprawiają estetykę miasta - kwitną przez cały okres od wiosny do późnej jesieni, ale również mają znaczący udział w ograniczeniu negatywnego skutku zanieczyszczenia powietrza” - dodała. (PAP)

autorzy: Beata Kołodziej, Katarzyna Szydłowska-Greszta

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

ksz/ bko/ zan/

zdjęcie główne: www.makeithome.pl